

Sygn. akt **IC 429/12**

**o.a.WYROK**

**o.b.W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Anita Listoś

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 czerwca 2013 r. w Lublinie

sprawy z powództwa Firmy (...) (...) Sp. z o.o. w L.

przeciwko R. B., A. L.

o zapłatę kwoty 690762,14 zł z odsetkami

I. utrzymuje w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Lublinie w dniu 31 sierpnia 2011 r., w sprawie I Nc 174/11, w stosunku do pozwanych R. B. i A. L.;

II. kosztami postępowania, od ponoszenia, których pozwani byli zwolnieni, obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IC 429/12 UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 sierpnia 2011 r. Firma (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. domagała się zasądzenia na swoją rzecz solidarnie, od pozwanych (...), (...) Spółka jawna S. oraz R. B. i A. L. kwoty 690.762,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot: 24.269,96 zł od dnia 8 stycznia 2011 r., 34.745,02 zł od dnia 8 stycznia 2011 r., 2,50 zł od dnia 11 stycznia 2011 r., 0,46 zł od dnia 18 stycznia 2011 r., 56.719,78 zł od dnia 25 stycznia 2011 r., 128.022,75 zł od dnia 1 lutego 2011 r., 35.928,51 zł od dnia 1 lutego 2011 r., 87.100,43 zł od dnia 15 lutego 2011 r., 502,58 zł od dnia 17 lutego 2011 r., 104.892,97 zł od dnia 1 marca 2011 r., 58.779,42 zł od dnia 8 marca 2011 r., 14.647,76 zł od dnia 8 marca 2011 r., 23.970,08 zł od dnia 8 marca 2011 r., 36.640,81 zł od dnia 14 marca 2011 r., 19.899,60 zł od dnia 16 marca 2011 r., 60.432,91 zł od dnia 23 marca 2011 r., 4.206,60 zł od dnia 23 marca 2011 r.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarła z pozwaną spółką umowę handlową, w ramach której pozwana spółka dokonywała u niej zakupu towarów. Zakupiony towar nigdy nie był reklamowany, nie mniej jednak pozwana nie uiściła na rzecz powoda ceny jego nabycia w w/w kwotach. Pozwane osoby fizyczne są współnikami spółki jawnej – kontrahenta powódki.

W dniu 22 lutego 2011 r. pozwana uznała roszczenie wynikające z faktur załączonych do pozwu, a dodatkowo w dniu 31 maja 2011 r. strony umowy zawarły porozumienie, w którym pozwani zobowiązali się do spłaty zadłużenia według określonego harmonogramu.

Do dnia złożenia pozwu pozwani nie wykonali ciążącego na nich zobowiązania.

W dniu 31 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Lublinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w sprawie I Nc 174/11, mocą, którego nakazał pozwanym solidarną zapłatę dochodzonej kwoty (nakaz zapłaty k. 99).

W dniu 22 września 2011 r. każdy z pozwanych złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zarzutów wskazując, że korespondencja zawierająca nakaz zapłaty z dnia 31 sierpnia 2011 r., odebrana została przez osobę nieupoważnioną do odbioru korespondencji, która nie poinformowała o tym fakcie pozwanych. Do wniosków dołączone były zarzuty od nakazu zapłaty (k. 105- 149).

Ostatecznie, po przeprowadzeniu stosownych ustaleń, postanowieniem z dnia 22 marca 2012 r., Sąd umorzył postępowania uboczne wszczęte przywołanymi wnioskami pozwanych, z uwagi na stwierdzony faktyczny brak skutecznego doręczenia wszystkim pozwany odpisów nakazu zapłaty, wraz z odpisami pozwów. W konsekwencji, zarządzeniem z tego samego dnia, zarzuty pozwanych uznane zostały za wniesione w terminie (postanowienie k. 199 oraz zarządzenie k. 202).

Złożone przez pozwanych zarzuty w swej treści odpowiadały sobie wzajemnie. Pozwani zaskarżali nakaz zapłaty w całości, domagali się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów sądowych (zarzuty k. 107- 109, k. 129- 131 oraz k. 143- 145 ). W uzasadnieniu zarzutów pozwani wskazywali, że przedstawione przez powoda faktury nie zostały podpisane przez osobę uprawnioną do tego w imieniu spółki. W ocenie pozwanych nie stanowią, zatem one nawet dokumentu prywatnego, przez co nie mogą stanowić dowodu w niniejszym postępowaniu. Pozwani wskazywali też, że umowy opisane w pozwie zostały podpisane przez osobę nieuprawnioną do zawierania umów w imieniu spółki, czego powódka miała świadomość. Według ich oświadczeń, towar wskazany na załączonych do pozwu fakturach nigdy nie dotarł do pozwanej spółki, a ilość towaru wyszczególniona na fakturach, nie mieściłaby się w magazynie, jakim w owym czasie dysponowała pozwana. Z tych przyczyn, w ocenie trojga pozwanych, powództwo winno zostać oddalone.

Postanowieniem z dnia 10 maja 2012 r. Sąd odrzucił zarzuty pozwanej (...), (...) Spółki jawnej S., postanowienie jest prawomocne i niniejszy proces toczył się dalej wyłącznie przeciwko pozwany osobom fizycznym, odpowiedzialnym subsydiarnie wspólnikom tej spółki (postanowienie k. 224 ).

W dniu 12 października 2012 r. pozwany (...)złożył do akt dokument prywatny zawierający oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli - uznania długu złożonego pod wpływem błędu, a następnie w dniu 2 listopada 2012 r. oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli - podpisanego porozumienia, złożyli obaj pozwani (oświadczenia k. 289 oraz 301).

W odpowiedzi na powyższe powódka wskazała, w piśmie z dnia 19 listopada 2012 r., że złożone przez pozwanych oświadczenia, z uwagi na nieudowodnienie uzasadniających je okoliczności, uznać należy za gołosłowne, a tym samym nie wywierają one żadnych skutków prawnych (k.307- 309).

W toku dalszego procesu strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie (protokoły k. 249, 295, 327, 362 i 383).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.**

W dniu 2 stycznia 2003 r. powódka - Firma (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.zawarła z (...)Spółka jawna w S.umowę handlową, która określała zasady i warunki współpracy handlowej oraz regulowała wzajemne zobowiązania stron umowy. Umowa zawarta została na czas nieokreślony. Powódka zobowiązała się m.in. do terminowego i pełnego realizowania zamówień złożonych przez s-kę (...), która z kolei zobowiązała się m.in. do prowadzenia dystrybucji wyrobów powódki na obszarze okręgu Ł.oraz zapłaty za otrzymany towar, najpóźniej 40-go dnia, od dnia wystawienia faktury. Umowa, jak również załączniki do niej, zostały podpisane, ze strony powódki, przez Prezesa Zarządu D. M., zaś ze strony s-ki (...)przez wspólników R. B.oraz A. L.(fakt bezsporny, umowa k. 19- 24 oraz załącznik nr 1 do umowy k. 25- 26).

Współpraca stron układała się poprawnie, stąd w dniu 14 lipca 2003 r. strony zawarły pierwszy Aneks do umowy z dnia 2 stycznia 2003 r., mocą którego zmieniono zapisy załącznika Nr 1 do tej umowy w ten sposób, że powódka podniosła s-ce (...) limit całkowitego zadłużenia na podstawie wystawionych faktur, do kwoty 1.800.00,- zł netto. Na przestrzeni następných lat, tj. od 2004 do 2010 r., współpraca stron nadal układała się poprawnie. Powódka terminowo realizowała dostawy zamówionego przez s-kę (...) towaru, a zamawiająca dystrybuowała je zgodnie z postanowieniami

umowy. Wystawiane przez powoda faktury były przez pozwanych księgowane bez żadnych protestów. Nigdy również nie były kwestionowane wynikające z nich ilości dostarczanego towaru oraz należności. W imieniu s-ki towar zamawiał, odbierał oraz przyjmował faktury kierownik sprzedaży - W. K.. Był to wieloletni pracownik pozwanej spółki, do którego wspólnicy mieli zaufanie, a opisane, dokonywane przez niego czynności mieściły się w zakresie jego obowiązków służbowych i udzielonych mu – przez wspólników spółki jawnej - umocowań. Strony zawierały również kolejne aneksy do umowy pierwotnej, mające na celu zacieśnienie wzajemnej współpracy, w których powódka przyznawała pozwanej kolejne upusty oraz bonusy, pozwana s-ka zaś zobowiązała się do prowadzenia dodatkowej dystrybucji na obszarze miasta S. i jego okolic (aneksy do umowy z dnia 2 stycznia 2003 r. k. 28- 49, zeznania powodów R. B. k. 362- 363 oraz A. L. k. 363- 363v).

Na przełomie 2010/2011 r. sytuacja finansowa s-ki (...) zaczęła się pogarszać. Spółka zaczęła mieć problemy z terminowym regulowaniem należności wynikających z faktur wystawianych przez powódkę. W dniu 22 lutego 2011 r. (...), w imieniu (...) Spółka jawna w S., uznał dług wobec powódki wynikający z faktur (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) oraz (...), na łączną kwotę 262.593,42 zł. Na przestrzeni kilku kolejnych miesięcy sytuacja finansowa s-ki (...) nie ulegała poprawie, co skutkowało wystąpieniem przez powódkę z ostatecznym, przed sądowym wezwaniem do zapłaty wymagalnych zobowiązań w łącznej kwocie 816.192,64 zł, wraz z ustawowymi odsetkami, w terminie do 31 maja 2011 r. (fakt bezsporny, dowód pisma k. 86- 94 oraz kserokopia potwierdzenia nadania pism k. 95- 97).

W konsekwencji powyższego, w dniu 31 maja 2011 r., przy udziale Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna W., strony zawarły porozumienie nr (...), w którym określona została wysokość wymagalnego zobowiązania pozwanych wobec powódki (na dzień podpisywania porozumienia), na łączną kwotę 796.192,64 zł. Pozwani, działający w imieniu spółki jawnej, zobowiązali się uregulować w całości obciążający ją dług w równych miesięcznych ratach, w wysokości 50.000 zł, płatnych do ostatniego dnia każdego miesiąca, począwszy od czerwca 2011 r., aż do całkowitego uregulowania przedmiotowej wierzytelności. Strony porozumienia postanowiły również, że nienależyte wywiązywanie się s-ki z podpisanego porozumienia, w szczególności zaś nieterminowe regulowanie należnych rat, spowoduje automatyczne wygaśnięcie zawartego porozumienia i postawienie pozostałej do spłaty kwoty w stan natychmiastowej wymagalności, wraz z należnymi odsetkami. Porozumienie w imieniu spółki jawnej podpisali obaj wspólnicy, tj. (...) oraz A. L., w imieniu powódki zaś Prezes Zarządu D. M., a w imieniu T. E.H. Prezes Zarządu K. C. (fakt bezsporny, uznanie długu, porozumienie k. 81- 83 oraz załącznik nr 1 do porozumienia 15/05/2011 k. 84- 85 k. 80).

Pozwana spółka i odpowiadający subsydiarnie za nią jej wspólnicy do dnia wytoczenia powództwa nie uregulowali w całości obciążającego ich zobowiązania (fakt bezsporny).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody, w szczególności zaś znajdujące się w aktach sprawy dokumenty oraz zeznania pozwanych. Sąd oddalił wnioski pozwanych o dopuszczenie dowodu z zeznań wskazywanych w piśmie przygotowawczym świadków, gdyż zgodnie z tezą dowodową formułowaną przez wnioskodawców, dowody te nie miały służyć dla ustalenia faktów związanych z podstawą powództwa w niniejszej sprawie.

Należy w tym miejscu jednoznacznie stwierdzić, że wbrew twierdzeniom pozwanych zawartych w zarzutach od nakazu zapłaty, złożone przez powódkę dokumenty, w postaci potwierdzonych przez stronę za zgodność z oryginałem kserokopii umowy oraz aneksów do tej umowy, jak też faktur, są dokumentami prywatnymi w rozumieniu art. 245 kpc. Oczywistym jest przy tym, że strona postępowania może sama uwierzytelnić odpis składanego dokumentu prywatnego.

Przechodząc, zatem do oceny złożonych do akt dokumentów w postaci uwierzytelnionych kopii faktur, umów oraz oświadczeń należy wskazać, że Sąd w całości obdarzył je wiarą, co do prawdziwości treści. Dokumenty te, zdaniem Sądu, pozostają w realnym związku zarówno ze sobą, ale także z faktami przytoczonymi w pozwie oraz po części z zeznaniami pozwanych.

Odnosząc się do zeznań pozwanych Sąd obdarzył je wiarą jedynie w części, w jakiej z resztą materiału dowodowego tworzą łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie, logicznie się dopełniających. W pozostałej zaś

część zeznania te uznać należało za niewiarygodne, gołosłowne. Za niewiarygodne Sąd uznał zwłaszcza zeznania pozwanych w zakresie, w jakim wskazywali oni na „spisek” pomiędzy powódką, a W. K. - kierownikiem sprzedaży w s-ce (...), mający na celu wyeliminowanie s-ki (...) z obrotu gospodarczego. Okoliczność ta, w ocenie Sądu, wynika jedynie z subiektywnej, nie mającej oparcia w rzeczywistości, nieracjonalnej interpretacji faktów dokonywanej przez pozwanych, szukających usprawiedliwienia dla aktualnego niepowodzenia gospodarczego ich dotychczasowej, kilkudziesięcioletniej działalności.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Mając na uwadze charakter przedmiotowej sprawy oraz poczynione wyżej ustalenia faktyczne, przed przystąpieniem do meritum rozważań należy odnieść się kilku istotnych, podniesionych w toku procesu, kwestii.

Po pierwsze, należy wskazać, że w sprawie niniejszej poza sporem był fakt współpracy między powódką, a spółką jawną, której wyłącznymi współnikami byli pozwani. Pozwani nie zaprzeczali faktom zawarcia z powódką umowy z dnia 2 stycznia 2003 r. oraz kolejnych aneksów do niej, ani wieloletniej, bezkonfliktowej współpracy stron. De facto nie kwestionowali również prawdziwości materialnej złożonych przy pozwie faktur. Kwestionowali natomiast zasadność przedmiotowego roszczenia wskazując, że towar, za który wystawione zostały faktury będące podstawą żądania, „prawdopodobnie” (!) nie został nigdy dostarczony do pozwanej spółki.

Po drugie, jedynie dla porządku należy podkreślić, że odpowiedzialność pozwanych wynika z przepisów Kodeksu spółek handlowych, a dokładnie z treści art. 22 § 2 k.s.h. zgodnie, z którym każdy współnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia, całym swoim majątkiem, solidarnie z pozostałymi współnikami oraz ze spółką, z uwzględnieniem dyspozycji art. 31 k.s.h., który w § 2 daje wierzycielowi uprawnienie do wniesienia powództwa przeciwko współnikowi, zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna.

Po trzecie, z uwagi na treść art. 493 § 1 k.p.c. pozwani winni wraz ze złożeniem zarzutów wskazać, czy zaskarżają nakaz w całości, czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, co do istoty sprawy oraz okoliczności faktyczne i dowody. Jest to o tyle ważne, że w zdaniu drugim przepis ten zawiera sankcję zgodnie, z którą Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody chyba, że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w zarzutach bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Przechodząc, zatem do rozważań nad zasadnością powództwa należy jednoznacznie stwierdzić, że nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, wydany w dniu 31 sierpnia 2011 r. przez Sąd Okręgowy w Lublinie, w sprawie sygn. akt I Nc 174/11, prawomocny wobec spółki jawnej, należało także utrzymać w mocy wobec odpowiedzialnych subsydiarnie jej współników.

Zarzuty pozwanych nie zasługują, w świetle przepisów Kodeksu postępowania cywilnego regulujących postępowanie nakazowe, na uwzględnienie. Nie zostały, bowiem poparte żadnymi wiarygodnymi dowodami, a jak wskazano wyżej, pozwani mieli obowiązek zgłosić je już w zarzutach. Należy także zaznaczyć, iż wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego R. B. w kolejnych pismach procesowych, zgłaszane były na okoliczności nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a dotyczyły aktualnego sporu zaistniałego z dotychczasowym, wieloletnim pracownikiem pozwanej spółki.

Między stronami nie było sporu, co do faktu zawarcia umowy z dnia 2 stycznia 2003 r. Sporną nie była również kwestia funkcji, jaką w s-ce (...) pełnił W. K. (co do zasady, powódka zgadzała się w tym miejscu ze stanowiskiem pozwanych). Spornym nie był też zakres jego obowiązków służbowych. Z zeznań pozwanych jednoznacznie wynikało, że W. K., jako kierownik sprzedaży w pozwanej spółce, mógł samodzielnie dokonywać zamówień towaru, odbierać go oraz przyjmować faktury od dostawców. Nieprzekonujące są natomiast tłumaczenia pozwanych, że z uwagi na ilość osób zatrudnionych w spółce (...) kontrola współników nad zatrudnionymi osobami była, co najmniej utrudniona i dotyczyło to także tak eksponowanej osoby, jak ustanowiony przez współników kierownik sprzedaży. Pozwani, jako

wspólnicy uczestniczący w obrocie gospodarczym od kilkudziesięciu lat, winni wykazywać się wymaganą starannością w tym zakresie i dokładnie pilnować kwestii finansowych związanych z funkcjonowaniem ich spółki.

Przedmiotowe postępowanie dotyczy odpowiedzialności pozwanych za zobowiązania spółki (vide art. 22 § 2 k.s.h. w zw. z art. 31 § 2 k.s.h.). Wspólnik pozwany z tytułu odpowiedzialności za zobowiązania spółki może przedstawić wierzycielowi zarzuty przysługujące spółce wobec wierzyciela (vide art. 35 § 1 k.s.h.). Należy wskazać, że pozwani nie zdołali temu sprostać. Wnioskowane przez pozwanych dowody nie miały dla przedmiotowego postępowania znaczenia, za chybione również uznać należy następcze (po zarzutach od nakazu zapłaty) ich oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczeń woli składanych wcześniej powódce. Co do zasady, można uchylić się od skutków złożonego oświadczenia woli w sytuacji, kiedy złożone ono zostało pod wpływem błędu lub groźby (vide art. 88 § 1 k.c.). W okolicznościach sprawy niniejszej brak jest jakichkolwiek podstaw, by działaniu powódki, na jakimkolwiek etapie współpracy między stronami, przypisać złą wolę i chęć oszukania pozwanych. Brak jest również podstaw do tego by uznać, że pozwani zostali wprowadzeni przez kontrahenta w błąd, czy też działali pod wpływem gróźb ze strony reprezentantów powódki, jeżeli zważy się, że strony umów dokonywały odnowienia swoich zobowiązań w sposób typowy dla podmiotów uczestniczących w obrocie gospodarczym, opartym na zasadzie swobody kontraktowania. Pozwany (...) jednoznacznie przyznawał, że s-ka „(...)” działa na rynku od kilkudziesięciu lat. Pozwała to stwierdzić, że jest profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego, a w ramach swojej działalności zmuszona była zawierać – poprzez swoich wspólników - liczne umowy cywilnoprawne, co powoduje, że znane są samej s-ce oraz wspólnikom odpowiednie przepisy prawa cywilnego materialnego. Podpisane przez pozwanych umowy, aneksy, złożone oświadczenia oraz zawarte porozumienia, nie zawierają żadnych klauzul wskazujących na wyzysk słabszej strony, czy też niejasnych zapisów, mogących stanowić podstawę do zastosowania normy określonej art. 88 k.c. Wszystkie czynności prawne podejmowane przez pozwaną s-kę oraz jej wspólników każdorazowo były przedmiotem rozmów między stronami i ostatecznie wynikiem kompromisów. To, czy poszczególne ugody były korzystniejsze dla powoda, czy też dla pozwanych nie ma znaczenia o tyle, że pozwanym nie udało się wykazać, by podczas prowadzonych rozmów zostali zmuszeni groźbą do przyjęcia warunków ugody, bądź też oszukani przez kontrahenta. Oczywistym jest i nie może to zostać uznane za jakiegokolwiek nadużycie, że powódka starała się w najlepszy z możliwych sposobów zabezpieczyć swoje interesy majątkowe. W ocenie Sądu, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, ale też w ogólnym, szeroko pojętym obrocie gospodarczym, samo tylko żądanie złożenia przez dłużnika oświadczenia o uznaniu długu, czy też podpisania porozumienia, co do sposobu spłaty istniejących zobowiązań nie może być uznane za nadużycie. Fakt, że z jednej strony mamy do czynienia z dużą spółką, a z drugiej ze spółką mniejszą wcale nie oznacza, że może to stanowić skuteczną podstawę do uchylenia się od skutków złożenia wzajemnych oświadczeń woli. Za takie nadużycie nie można również uznać skierowania sprawy na drogę sądową, dla przymusowego dochodzenia wiarygodności w sytuacji, kiedy dłużnik nie wywiązuje się z przyjętych wcześniej zobowiązań.

Przedmiotowe postępowanie dotyczyło zobowiązań pozwanych R. B. i A. L., jako wspólników spółki jawnej, względem powódki, a nie ewentualnej odpowiedzialności W. K. względem pozwanych, pracownika spółki jawnej, który – co bezsporne – był umocowany do zaciągania u powódki zobowiązań na konto pozwanej spółki, w zakresie swoich obowiązków pracowniczych i w granicach umów łączących obie spółki (umów – co istotne - zawartych przez obu wspólników spółki jawnej). W tym zakresie, kwestia ewentualnego wyrządzenia pozwanym szkody przez W. K. była wątkiem nie mającym znaczenia dla niniejszego procesu.

Reasumując należy przypomnieć, że ciężar udowodnienia, iż okoliczności zgłoszone w zarzutach przemawiają za uchyleniem nakazu zapłaty i oddaleniem powództwa, spoczywał na pozwanych (vide art. 6 k.c. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt VI ACa 383/12, LEX nr 1223497 oraz wyrok Sadu Najwyższego z dnia 21 października 2010 r., sygn. akt IV CSK 109/10, LEX nr 898262). Pozwani nie sprostali ciężącemu na nich obowiązkowi, zwłaszcza w świetle złożonych do akt dokumentów w postaci umów, aneksów, faktur oraz oświadczeń jednoznacznie potwierdzających okoliczności powoływane w pozwie.

Uznając zarzuty pozwanych za chybione, nie poparte właściwymi dowodami, na podstawie art. 496 k.p.c. Sąd utrzymał nakaz zapłaty w mocy w całości.

Orzeczenie o kosztach sądowych uzasadnia art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Pozwani zostali zwolnieni od konieczności uiszczenia opłaty od zarzutów z uwagi na trudną sytuację finansową. Powyższa okoliczność uzasadnia, zatem zastosowanie normy przewidzianej powyższym przepisem.